

Łódź

CENA NUMERU

20 gr.

Cena prenumeraty w łodzi

Mies. z dod. ilustr. 5 zł.
Dla robotników 4 zł.
Odnosz. do domu 30 gr.
Z dostawą poczt. 6 zł.
Poza Łodzią egz. 27 gr.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem

XXXV rok istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 100-28

Konto P.K.O. 60594

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych nie umieszcza się.

1931 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

ROZWÓJ

Wtorek, 5-go maja

№ 122

I-szy dźwiękowy
Kino-Teatr w Łodzi

SPLENDID

Narutowicza 20

Początek o g. 4,15 Do godz. 6-ej ceny zniżone

Dziś premiera

C. i K. Feldmarszałek

(K. u K. FELDMARSCHALL)

W roli tytułowej: Najznakomitszy Vlasla Burian
komicz teatrów w Pradze czeskiej

MAX LINDER,

Perta humoru

Przepyszny i pełen beztróskiego humoru, dźwiękowiec z życia wojskowego pt. Komedja na tle życia garnizonu austriackiego, w którym na wzór rosyjskiego „Rewizora” (Gogola) odbywał inspekcję fałszywy marszałek

który swą grą i mimiką osiągnął sławę, jaką cieszył się

w roli prawdziwego marszałka:

RODA RODA

W przededniu odpowiedzi Francji na „Anschluss”

W kołach dyplomatycznych w Warszawie krąży pogłoska, że dziś — jutro ambasador Francji min. Laroche, ma złożyć naszemu ministrowi spraw zagranicznych nowy projekt Brianda dotyczący koncepcji paneuropejskiej.

Nowy projekt uwzględnia sytuację wytworzoną przez niemieckie kombinacje anchlussowe i przyznaje wielką rolę państwom średnim i mniejszym w koncepcji porozumienia gospodarczego Europy.

Charakterystyczne jest, że projekt ten minister Briand rozsyła państwu zaprzyjaźnionym dziś — przed samą sesją genewską. Czyżby projekt ten miał na tej sesji odegrać rolę decydującą?

Nienotowane od wieków Trzęsienie ziemi we Francji

LONDYN, 4. 5. Wczoraj dało się odczuć w hrabstwie Lancashire dość silne trzęsienie ziemi, które trwało pół minuty. Słychać było głośne podziemne wybuchy. Trzęsienie ziemi wyrządziło znaczne szkody chociaż w ludziach ofiar nie było. Setki kominów oraz mury wielu domów rozsypały się

go europejskiego” idącego przez Balkany Włochy i kończącego się nad Renem. W Anglii tak mocnego wstrząsu nie było od wieków, dlatego też, podkreśla się tu nie sam fakt trzęsienia ziemi, ale niewytlomione zjawisko pojawienia się wstrząsów w okolicach, które z reguły nigdy takowym nie podlegały.

w tym samym oddziale, gdzie nastąpiła katastrofa znajduje się pod obserwacją lekarzy. Ofiar będzie niewątpliwie więcej ponieważ skutki zatrucia zależnie od swego stopnia nie są natychmiastowe, aczkolwiek powodują śmierć. Bliższe szczegóły katastrofy są nieznane. Twierdzi się, że wypadek spowodował oblaenie wodą jakiegoś preparatu cynowego. Śmierć robotników nastąpiła wskutek działania arsenowodoru (As H3). W ciągu kilku dni jakie upłynęły od chwili katastrofy, najcześni chemicy niemieccy napróżno usiłowali spowodować takie same warunki, wśród których nastąpiło wywołanie się śmiertelnego gazu.

WOJNA Z SOWIETAMI NA FALACH ETTERU

CHARBIN 4,5. — Pismo „Zaria” podaje ciekawe szczegóły dotyczące działalności tajemniczej radiostacji im. Kutiepowa, głos której można słyszeć na całym terytorjum Dalekiego Wschodu i nawet w europejskiej części ZSSR.

ciwko czerwonym tyranom. W przerwach między nadawaniem materiału propagandowego odbywa się część koncertowa, składająca się z rosyjskich pieśni romansów, oraz wyjątków z oper.

Stacja ta posiada długość fal 41 metry i rozpoczyna swój program o godz. 14-ej we wtorki, czwartki i niedziele. Program zaczyna się od marszu Preobrażeńskiego i kończy się hymnem „Kol sławien”

Swoje wystąpienia speaker tajemniczej stacji rozpoczyna zwykle temi słowami: „Moskwa, Moskwa, czy słyszysz Stalin, słyszysz, Woroszyłow, Budiennij, czy słyszysz? Wiem że słyszycie, ale boicie się odezwać, wiem że słyszycie mnie i wszyscy komuniści i, czekacie i boicie się mego wystąpienia itd.

Speaker wygłasza informacyjne-propagandowe przemówienia obliczone na audytorjum armji czerwonej i nawołujące ludność oraz wojsko ZSRR do powstania zbrojnego prze-

Działalność tej stacji wprowadza bolszewików w pasję lecz wszystkie próby odnalezienia tej stacji nie dały żadnych skutków

Prof. Haberkamp przez cały dzień wczorajszy robił doświadczenia i ten sam preparat cynowy kropił wodą, nie uzyskując pożądanego skutku.

Istnieje przypuszczenie, że reakcja miała przebieg dzięki jakimś specjalnym warunkom. Takie są zapewnienia oficjalne, możliwym jest jednak, że wstrząsająca katastrofa żywo przypominająca historję fosgenu w Hamburgu, umożliwiła tylko wpadnięcie na ślad nowej tajemnej fabryki [gazów trujących].

Uderza fakt, że policja obłożyła aresztem preparaty używane w fabryce jak i aparaty nie dopuszczając do nich nikogo.

Na Maderze

LIZBONA, 4,5 — Jak donoszą z Madery, 2 portugalskie okręty wojenne wysadziły na ląd oddziały wojska wraz ze sztabem ekspedycji. Aresztowany w swoim czasie przez powstańców a obecnie uwolniony gubernator cywilny wyspy objął z powrotem swe funkcje przyczem ogłosił stan oblężenia na wyspie i wezwał całą ludność miejscową do powrotu do normalnych zajęć. Aresztowano szereg powstańców a między in. ich głównego przywódcę. Z pośród urzędników, którzy przyłączyli się do powstania, wielu opuściło zajmowane stanowiska i zbiegło w głąb wyspy.

Masowe zatrucie robotników

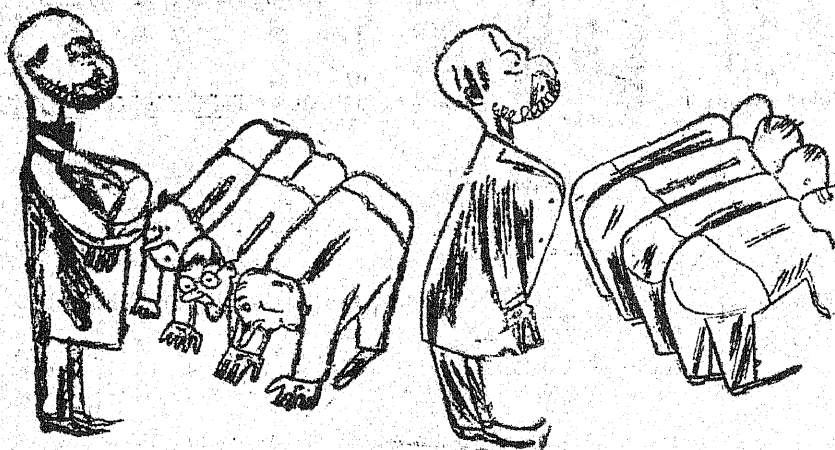
BERLIN, 4,5. — O tajemniczej katastrofie masowego zatrucia robotników w fabryce cyny w Wilhelmsburgu koło Hamburga, przedostają się na łamy prasy coraz to nowe szczegóły.

strofę która wydarzyła się w czwartek usiłowano zatuszować.

Liczba śmiertelnych ofiar zatrucia wzrasta i wynosi obecnie już 6. Godziny siódmego robotnika są policzone, stan dwu jest również bardzo ciężki 5 osób, które pracowały

Przedewszystkiem okazuje się, że kata-

Kłaniają się sanatorom



jedni tak

a drudzy tak.

Ekzekucja za pozwoleniem skazanego

Na wschód od wyspy Jawy, oddzielona od niej płytka cieśnina leży wyspa wulkaniczna Bali, obejmująca 5808 kilometrów kwadratowych a zajęta przez Holendrów faktycznie dopiero w 1845 roku gdy zbudowali na północno-zachodnim jej wybrzeżu w zatoce Baduag pierwsze swe osiedle.

Ale minęło lat jeszcze kilka zanim nowi władcy wyspy zdołali ujarzmić ostatecznie rosyjskich i bitnych jej mieszkańców rasy malajskiej słynnych zwłaszcza z wyrobu broni.

Razem z sąsiednią wyspą Lombok Bali stanowi oddzielną rezydencję (prowincję) Indji holenderskich, pod kierownictwem rezydenta sprawującego władzę bezpośrednio nad częścią wyspy stanowiącą terytorjum holenderskie a pośrednio nad resztą wyspy tworzącą księstwa Klung Lung, Bangli, Mengui, Daduag i Tabanan.

Państewkom tym Holendrzy pozostawili autonomię zupełną nie wtrącając się do ich ustroju społecznego, w którym panuje dotychczas podział na kasty gdyż na wyspie tej utrzymał się jeszcze braminizm który zaniknął już na innych wyspach Sundajskich jak na przykład na sąsiedniej Jawie, ani też do ich praw które balijczycy rządzą się od czasów niepamiętnych.

A według tych praw i pisań i zwykłych zabójstwo popełnione nawet w tym szczególnym szale krwawym, zwanym „amok”, tak często występującym u ludów rasy malajskiej, a którym ogarnięty człowiek rzuca się z bronią w ręku na wszystkie spotkane osoby karane jest śmiercią.

Coprawda dzisiaj każdy wyrok śmierci potwierdzony musi być przez rezydenta holenderskiego nie mniej jednak wyroki takie są wykonywane.

I tu występuje jedyne w swoim rodzaju, święcie przestrzegany zwyczaj, a mianowicie wyrok może być wykonany za zgodą skazanego.

W dniu ekzekucji — pisze p. George Stryer w miesięczniku londyńskim „Blue Peter” poświęconym podróżom i sprawom żeglarstwa — skazaniec, odziany zawsze w nieskalanie białą szatę i obficie przybrany kwiatami, prowadzony jest na miejsce stracenia. Bywa niemniej zwykłe pole na którym odbywa się palenie ciała zmarłych balijczyków. Tam odczytany jest głośno wyrok, poczem urzędowy wykonawca wyroku mając zatkiety za pasem „kris” t. j. krótki miecz malajski podchodzi do skazanego i oświadcza donosnym głosem aby wszyscy obecni mogli go słyszeć:

— Zabijam cię nie dlatego, abym miał złość względem ciebie, ale na mocy wyroku wydanego, jeżeli jednak mi udzielisz mi swe go pozwolenia to nie dokonam mego czynu, choćby nawet był najsluszniejszy.

A na to skazaniec odpowiada:

— Spełnij swój obowiązek.

Ręka wykonawcy wyroku podnosi się i wyciąga, kris potyska się w iaskrawych

promieniach słonecznych i po chwili ostrze jego zagłębia się w piersi skazanka który przez ten czas nie drgnął nawet. I nigdy nie ma potrzeby powtórzenia ciosu!

Pochodzenie tego dziwnego rytuału okryte jest mgłą wieków. I nikt nie jest w możności powiedzieć kiedy i dlaczego powstał, Ale też nikt nigdy nie słyszał aby skazaniec odmówił katowi swego pozwolenia. I nikt nie zastanowił się nawet co by się stało gdyby skazaniec okazał się tak hardym i nie szanującym tradycji że odmówiłby pozwolenia, bowiem prawo balijczyków nie przewiduje takiej możliwości.

Czy nie ciekawy to objaw dla etnografów?

Dodajmy że wpływ Indostanu sięga na wyspie Bali pierwszych wieków ery naszej i że prawdopodobnie nazwa wyspy pochodzi od wyrazu sanskryckiego „balin” znaczącego mocny.

Zbrodnicza sekta

Policja w Ljonie zajmuje się obecnie rozwikłaniem niezmiernie tajemniczej afery kryminalnej z którą związane jest popełnione przed laty i dotychczas niewykryte morderstwo.

Sprawę tę rozpoczęła skarga złożona w policji przez niejakiego Marceliego Kardeca wnuka słynnego spirytysty i następnie przez wódcę całego spirytystycznego ruchu we Francji.

W skardze swej Marceli Kardec donosi iż jest stale prześladowany przez pewną tajemną sektę że strzelano kilkakrotnie do jego auta i że otrzymuje on prawie codziennie anonimowe listy w których mu grożą iż Dzień Zemsty jest już bliski.

Prześladowania te jak twierdzi Kardec czynione są dlatego iż owa tajemna sekta mianująca się „Sektą złotego trójkąta” obawia się wykrycia pewnej przed laty popełnionej zbrodni na osobie żony bogatego kupca ljońskiego pani Hodoyer. Kobieta tę bowiem rzeczywiście zamordowali członkowie „Złotego trójkąta” i trupa jej wrzucili do wody.

Zbrodniarze ci mieli zamordować także inną jeszcze kobietę która się zwróciła o pomoc w sprawie jej chorego syna do jakiegoś znachora, członka tej bandy a gdy mimo wyłudzenia z niej ogromnych sum przez owego szarlatana stan chorego nie polepszył, się za groziła iż zawiadomi o wszystkim policję.

W kilka dni potem kobieta owa zniknęła bez śladu.

I o tę zbrodnię Marceli Kardec oskarża również członków sekty „Złotego trójkąta”

Kierownikiem tej bandy szantażystów jest dobrze znany policji ljońskiej opryszek Caralls. Jest to wytrawny oszust który pomiedzy innymi zdołał wyłudzić z kilkudziesięciu naiwnych koleśkałne sumy pieniężne na po-

czet poszukiwanego przez siebie olbrzymiego skarbu, zakopanego przed 150 laty w okolicach Ljonu.

Wszystko ci łatwowierni ludzie uwierzyli Carallsowi i obdarzony on jest nadprzyrodzoną mocą i jedynie dlatego zdolny jest odzyskać ów skarb.

Na podstawie tych wszystkich złoczynek przez Kardeca danych policji przystąpiła do zbadania ich prawdziwości i oto ustalono iż zamordowana w swoim czasie pani Hodoyer utrzymywała rzeczywiście bliskie stosunki z członkami sekty „Złotego trójkąta”

Potwierdziły to listy broszury i rozmaite dokumenty znalezione w skrytce jej biurka.

Zwłoki jej znalezione ze śladami uduszenia w kilka dni po jej zaginięciu w pewnym strumieniu. Obecnie wysiłki policji zdążają w kierunku wyjaśnienia tajemniczego zniknięcia owej drugiej kobiety co do której inonmnie złożona na ręce policji skarga Kardeca.

Obowiązkowy parlamentarzysta

W tych dniach przyszła kolej w angielskiej Izbie gmin na wniosek konserwatystów skierowany przeciwko obecnemu rządowi Mac Donalda. Od wyniku głosowania zależał dalszy byt lub upadek tego gabinetu wobec czego konserwatysty zmobilizowali na dzień głosowania wszystkie swe siły.

Tak się jednak zdarzyło że jeden z przywódców stronnictwa konserwatywnego sir George Penny, odbywał właśnie podróż na swym jachcie po morzu Śródziemnym i znajdował się na wyspie Rodos, gdy otrzymał depeszę o owym ważnym dla konserwatystów posiedzeniu.

O przybyciu wszakże na czas do Londynu drogą morską nie mógł być mowy. Ale obowiązkowy parlamentarzysta znalazł sposób wyjścia z kłopotliwej sytuacji. Wynajął samo lot który przez Ateny i Patras zawiązał go do portu włoskiego Brindisi skąd krają pociągi do Londynu dla podróżnych angielskich którzy przez ten port wyjeżdżają do Indji weseł dniach lub powracają stamtąd.

Przyleciawszy tedy szczęśliwie do Brindisi sir George Penny wsiadł tego samego dnia do pociągu pospiesznego i stanął w Londynie w sam czas aby uczestniczyć w głosowaniu nad wnioskiem swego stronnictwa.

Dla spełnienia tego obowiązku sumienney parlamentarzysta musiał przebyć 3200 kilometrów. Nie przestraszyła go wszakże ta podróż gdy chodziło o spełnienie obowiązku, choć, dodajmy nie przyczyniła się do zwycięstwa konserwatystów, gdyż wniosek ich przegłosowano.

Temperatura księżyca

Temperaturę ciał niebieskich mierzą astronomowie zapomocą niezwykle czułego instrumentu, w którym nawet bardzo mała różnica temperatury powoduje silny prąd elektryczny. Instrument taki umieszczony w ognisku teleskopu, skierowanym na badaną gwiazdę mierzy jej temperaturę.

Według pomiarów Pettita i Nidolsona w obserwatorium na Mount Wilson, stratosfera słońca ma temperaturę 5700, a plami słonecznych 4500 do 4700 stopni Celsjusza.

Świato księżyca wydaje się zimnem, jednak i ono posiada dość wysoką temperaturę. Jeżeli na powierzchni księżyca padają promienie słoneczne prostopadle to nagrzewają księżyc do 100 stopni. Jeżeli promienie padają na księżyc pod kątem 10 stopni, czyli prawie równoległe do powierzchni temperaturę wynosi 30 st. niżej zera.

Z powodu braku atmosfery na tej stronie księżyca, która jest stale zwrócona na ziemię miejsca nieoświetlone przez promienie słońca, oziębiają się bardzo szybko, tak że po jednogodzinnym odcieniu panuje tam mróz 140-stopniowy. Za to wewnątrz księżyca nie jest zupełnie wystygłe i posiada temperaturę znacznie wyższą, utrzymującą się znacznie więcej w pobliżu zera.

Urzędowy pesymizm

Istnieje w Polsce tak zwany Instytut badania koniunktur gospodarczych i cen, który co miesiąc charakteryzuje ubiegły okres gospodarczy i stawia horoskopy na czas najbliższy. Instytut ten przeważnie bardzo optymistycznie ocenia sytuację, w zależności oczywiście od ogólnych wskazówek oficjalnych, jakie otrzymywał. Ostatniemi czasami ten urząd optywizm, pod przymusem istotnego stanu rzeczy, zmienić się musiał na pesymizm, bardzo letni wprawdzie, ale mimo to znamienity. Sprawozdania Instytutu i jego horoskopy są przeto znacznie bliższe rzeczywistości.

Sprawozdanie z kwietnia przepojone jest optymistycznym pesymizmem. Jest źle, ale niewiadomo napewno, czy nie będzie gorzej. Oto na przykład: „Proces obniżania się rozmiarów produkcji przemysłowej zbliża się ku końcowi”. A dalej: „z danych o liczbie bezrobotnych wynika, że rozmiary produkcji przemysłowej nie uległy w kwietniu większym zmianom w porównaniu z marcem”. Skąd tedy wniosek, że proces obniżki produkcji przemysłowej zbliża się ku końcowi? Czy nie oparty jest na tych samych przesłankach, na których minister skarbu, p. Matuszewski, już w 1929 r. budował swoje twierdzenie, że de presja gospodarcza już się w Polsce kończy? zapytuje zupełnie słusznie „Dziennik Wileński”.

Sytuacja w gałęziach produkcji dóbr wytwórczych kształtuje się — według Instytutu badania koniunktur niepomysłnie. Wprawdzie przewozy kolejowe tych dóbr zwiększyły się, ale kształtowanie się przewozów nie wskazuje na to, aby procesy zniżkowe w gałęziach produkcji dóbr wytwórczych zostały już całkowicie zakończone. Zwiększające się w dalszym ciągu objawy niewypłacalności w tych gałęziach, zwłaszcza w metalowej i maszynowej, świadczą raczej o możliwościach dalszego ograniczenia produkcji. Jedyną nadzieją, to zamówienia w hutnictwie żelaznym w związku z pierwszą transzą pożyczki na budowę kolei Śląsk—Gdynia.

Tak samo, pomimo wzrostu cen wszystkich zbóż i ziemniaków i poprawienia położenia części gospodarstw większych, nie należy się spodziewać wzrostu siły nabywczej wsi w ciągu roku bieżącego.

Sytuacja na rynku pieniężnym jest coraz gorsza. Sumy weksli wystawionych mimo spadku obrotów utrzymują się na wysokim poziomie, wkłady w bankach spadają, a stopa procentowa wykazuje tendencję raczej zwykłą, przy zwiększającej się ilości protestów wekslowych i wzmożonym w ostatnich czasach spadku rezerw dewizowych Banku Polskiego.

Obecny stan rynku pieniężnego utrudnia w wysokim stopniu możliwości rozpoczęcia nowych inwestycji i rozszerzenia rozmiarów budownictwa. Większego ożywienia produkcji dóbr bezpośredniego spożycia trudno się spodziewać, nawet po poprawie na rynku pieniężnym, ze względu na obecne obniżanie się siły nabywczej konsumentów.

Oto w ogólnych zarysach sprawozdania owego Instytutu badania koniunktur i cen, będącego do niedawna jeszcze obfitym, chociaż nie dość źródłowym, rozerwuarem oficjalnego optymizmu kół sanacyjnych. Z szeregu kolej-

nych ubiegłych sprawozdań i z tego ostatniego wynika poprostu, iż jest coraz gorzej i że nie widać nawet przełomu jakiejś poprawy sytuacji finansowo gospodarczej,

Płyniemy bezwolnie i bez oporu na fali zmagającej się depresji i nikt zwłaszcza w kołach decydujących, nie wie, kiedy i w jakim stanie dotrzemy do punktu zwrotnego.

Ponieważ cenzura konfiskuje ryciny



Z podobiznami p. p. ministrów „Rozwój” postanowił żadnych prawników pracujących nad sanacją Konstytucji więcej nie portretować

Charakterystyczny list

Pismo „Jedność” otrzymało następujący ciekawy list od sekwestratora skarbowego który bez komentarzy podajemy poniżej.

Odnosnie do ogłoszenia w „Jedności” Nr. 8. dotyczące cofnięcia przez Rząd 15 proc. dodatku do artykułu „Ankieta w sprawie obniżki poborów”, donoszę:

Wobec cofnięcia 15 proc. dodatku:

Obecone pobory	278 złotych
Kredyt w sklepie spożyw.	80 złotych
Komorne	45 złotych
Długi ratalne	80 złotych
Pozostaje na utrzym. rodziny	73 złotych

Na utrzymaniu mam żonę i troje dzieci w szkołach średnich,

Codziennie życie:

Śniadanie: kawaleczek chleba żyta ięgo lub jęczmiennego z barszczem w niedzielę świętą z czarną kawą.

Obiad: kartofle z kapustą, a czasami: pęczak z mlekiem.

Kolacja: chleb z herbatą czystą.

Wobec wydawania prawie codziennie na książki, zeszyty, pióra, ołówki, podręczniki szkolne, pomoc bratnią, lotnictwo i t.p. dla 3-ga dzieci około 2 zł. czyli 68 zł., pozostaje mi na utrzymanie 13 zł. dawniej 68 zł. — Na bieliznę, ubranie i buty nie pozostaje mi nic, dlatego po sklepach zalegam od dłuższego czasu, a obecnie spodziewam się skargi zabrania mi ostatnich ruchomości.

Tak się przedstawia mój obecny stan.
F. G.

Tajemnicze porwanie

Z Warszawy donoszą: Przed kilku laty państwo Knoblochowie, zamieszkali w Warszawie, oddali swego syna do zakładu Metodystów w Klarysowie koło Warszawy. Chłopak, którym opiekowali się sekciarze, chodził do gimnazjum i uczył się wcale dobrze.

Opuszczony mąż i ojciec zaopiekował się swoim synem, który obecnie liczy 15 lat. Odebrał przeto przed paru miesiącami syna z zakładu Metodystów i rozpoczął starania o przyjęcie go do któregoś z zakładów katolickich. Chłopaka przyjęto do zakładu „Gregorianum” w Świeciu nad Wisłą. Młodzieniec wśród ludzi dobrych i życzliwych zaczął czuć przywiązanie do wiary katolickiej, a pozatem w nauce robił zupełnie dobre postępy.

We wtorek około godz. 2,30 młody Staś wybrał się z jednym ze swoich kolegów na

przechadzkę po Świeciu. Kiedy malec znajdował się przed hotelem „Dwór Magdaleny”, zajeżdżało nagle auto Nr. PM 53.534, z którego wysiadło dwóch osobników. Młody Staś został wciągnięty do auta, które szybkim pędem ruszyło w stronę Bydgoszczy.

W tej sensacyjnej sprawie policja prowadzi dochodzenia.

Wszelkie pozory wskazują na to, że porwanie zostało dokonane za wiedzą, a może nawet za inicjatywą matki. Ktokolwiek wiedziałby o losie młodego Stasia, powinien do nieść do policji w Świeciu n. W.

**Nieście pomoc
najbiedniejszym**

ROZMAIŁOŚCI ZE SWIATA

Łowcy głów

Podczas zeszłorocznego powstania dziesiątka plemion tubylczych rasy malajskiej na wyspie Formozie, władze japońskie tej wyspy zaopatrzyły plemiona sobie przychylnie w broń palną i amunicję dla zwalczania powstańców.

Istotnie z pomocą tych plemion Japończycy stłumili bunt na wyspie, nie spodziewali się jednak wyniku zaopatrzenia w broń palną tubylców. Śród kłówek wciąż jeszcze panuje okrutny zwyczaj polowania na głowy ludzkie i szczytowanie się nimi krwawymi trofeami.

Dnia 21 kwietnia łowcy głów ludzkich z plemienia Trok zastrzelili trzy kobiety, należące do plemienia Musz, z którym plemię Trok żyje w nieprzyjaźni i odrabawia ofiarom swym głowy, zawieszając je w wiosce swojej.

Dowiedziawszy się o tem władze japońskie nakazały plemieniu Trok, aby zwró-

cilo otrzymane w swoim czasie 22 karabiny i amunicję. Zanim wszakże to nastąpiło, 60 Troków napadło na wioskę Muszów i zdobyło 26 głów swych nieprzyjaciół.

Ale, jak wiadomo, przykład jest zarazliwy. Sąsiednie więc plemiona, które otrzymały od Japończyków 70 karabinów także dla zwalczania powstańców, dowiedziawszy się, że i one będą musiały zwrócić broń otrzymaną, postanowiły również skorzystać jeszcze z broni posiadanej i zdobyć jaknajwięcej głów swoich nieprzyjaciół. Napadły więc na nich, zdobyły 101 ośrosów i najspokojniej w świecie powróciły do wiosek swoich, poczem bez porady Japończykom karabiny, amunicję pozostała i głowy zdobyte.

Ogółem jak obliczają, 190 krajowców Formozy postradalo głowy, padłszy ofiarą karabinów, udzielonych przez Japończyków Plemionom z nim zaPrzyjaźnionym.

Pod grozą zmian w gabinecie.



Stawek: Do kata, przewrócić się teraz, na takim terenie...

Feralny dzień gajowego

W pewnej chwili, gdy pociąg pędzący Wiedeń — Passau — Berlin pędził całą siłą pary, został on nagle zahamowany w pobliżu stacji Ebelsberg i stanął jak wryty w miejscu.

Przerażeni pasażerowie pędzący opuścili wagony. „Co się stało?” biegło z ust do ust. W mroku nocy nic nie było widać, napięty do najwyższego stopnia nastrój potęgował jeszcze groźne jakgdyby wściekłe sapanie lokomotywy.

Wreszcie z czyichś ust padła straszliwa

wiadomość: Zamach! Zamach na pociąg! Ktoś zwałił na tor kilka podkładów kolejowych, powiązanych drutem! Katastrofy uniknięto cudem!

Pociąg zbawił miejscowy gajowy, — Wiktor Keller, który w porę zauważył zbrodniczą barykadę i zawiadomił o tem personel kolejowy na stacji w Ebelsbergu.

Bohater, Wiktor Keller, przyjmuje z najwidoczniejszym zażenowaniem dziękczynienia i błogosławieństwa wybawionych od śmierci pasażerów. Przyczem do kapelusika zbawcy

sypia się wcale okazałe mazureczki.

Nieco później otrzymuje on nawet niezgodną nagrodę od dyrekcji kolei, a w kilka dni potem... siedzi w kryminale.

Podczas przeprowadzonego w sprawie zamachu śledztwa, pan Wiktor ściągnięty na miejsce niedosłej katastrofy, dziwnie się jął płatać w swych zeznaniach. Podejrzliwa jak zawsze policja przeprowadziła więc rewizję w jego mieszkaniu i znalazła nietylko zwitek drutu, takiego samego, jakim były powiązane z sobą pokłady, ale dowiedziała się, że stary niebieski fartuch, znaleziony na torze kolejowym, w którym poniewierało się jeszcze trochę drutu i gwoździ, należał do gospodyni Kellera.

Przyciśnięty do muru sprytny gajowy przyznał się do zbudowania owej przeszkody i zeznał, że zapragnął „ratować pociąg”, od rozbicia po to, aby uzyskać właśnie ową premję od dyrekcji kolei za wykrycie zamachu przez siebie zaaranżowanego.

Liczył on także na sute datki prywatne i nie omylił się, gdyż jedna z wpływowych tamtejszych osobistości zaprojektowała już dobrowolnie składki na rzecz dowcipnego „zbawcy”.

„Pomyśl był kapitalny, ale dzień feralny”.

—o—o—o—

Humor

Tępi lełka mężczyzn

— A więc jeden zrujnował się dla mnie, drugi się zastrzelił, trzeci z rozpacz pojechał do Afryki. Teraz muszę znaleźć jeszcze jednego warjata któryby się ze mną ożenił.

OSZCZĘDNY

— „Pański zab jest już martwy — będę musiał nałożyć na niego koronę”

— „Jeśli to panu nie sprawi różnicy pa nie dektorze, to wolałbym właściwie pogrzeb bez ceremonji”

Różnica

— Wiesz Magda jaka jest różnica między postem a kartoflami?

— Ja się na polityce nie znam,

— To ci powiem. Kartofle musisz obierać codziennie a posta raz na kilka lat.

Ich rozmowa

Tatus: — Kiedy doroiniesz będziesz zarabiał tak wiele pieniędzy jak ja.

Synek: — Wolałbym wydawać tak wiele pieniędzy jak mamusia.

Obr żona

Mała Odetta dostała rano zasłużoną bure od tatusia. Obraziła się.

W południe kiedy ojciec wrócił z biura mówi:

„Mamo, twój mąż przyszedł”

Rozmowa bankierów

— Co jeszcze nie znalazłeś kasjera. Przecież przed dwoma tygodniami posłałem ci człowieka odpowiedniego na to stanowisko.

— Tego właśnie człowieka szukam.

Zawod

Redaktor do poety;

„Dobrzeby pan zrobił gdyby pan utwór swój pisał na maszynie”

„Na maszynie? Panie, czy pan myśli, że pisałbym wiersze gdybym miał pisać na maszynie?”

Ziołko

„Mój chłopcze nie baw się młotkiem bo jeszcze zgnieciesz sobie paluszki”

„Przecież ja tylko uderzam młotkiem a gwoździ musi trzymać Halinka.

—o—o—o—

KRONIKA

KALENDARZYK

Wtorek 5 maja — Pięta V

Kronika policyjna

Zamach samobójczy

W bramie domu przy ul. Piotrkowskiej 17 usiłowała pozbawić się życia przez wypicie większej dozy sublimatu 42-letnia Mazurek Felicja, zamieszkała przy ul. Kielma 7.

Desperatce udzielił pomocy lekarz pogotowia przewożąc ją do szpitala w Radogoszczu. (a)

Śmierć na skrzydłach wiatraka

We wsi Bocianichy gminy Bujny Szlacheckie powiatu Piotrkowskiego w pobliżu miejscowego wiatraka bawiła się grupa dzieci wśród których był również 12-letni Edward Chęciński.

Chłopiec w pewnej chwili zbliżył się zbyt blisko do śmigła wiatraka, które zaczęły się o jego ubranie i uniosły w powietrze na wysokość kilku metrów. Mimo usiłowań, wiatraka nie zdołano zatrzymać i chłopiec upadając z znacznej wysokości poniósł śmierć na miejscu.



Ostrzeżenie.

Chcąc nabyć proszki od bólu głowy z „KOGUTKIEM” „Migreno-Nervosin” należy żądać takowych w oryginalnym opakowaniach Gaseckiego, znanych od lat 30. Przy zakupie proszków z „Kogutkiem”, „Migreno-Nervosin” zwracajcie uwagę na opakowanie i odrzucajcie uporczywie polecane proszki łudząco do naszych podobne. Oryginalne opakowania po 5 proszków — pudełko 75 groszy



Osoby, dla których przyjmowanie proszku stanowi pewną trudność, mogą używać proszek „KOGUTEK” „MIGRENO-NERVOSIN” w formie tabletki. Opakowanie po 20 tabletek w pudełku. Cena 1 zł. 50 gr. — Żądać tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin” w oryginalnym opakowaniu Gaseckiego.

Zaliczki dla urzędników

Władze wojewódzkie i kuratorjum otrzymały zarządzenie w sprawie udzielania zaliczek urzędnikom na budowę własnych mieszkań. W myśl tego zarządzenia urzędnicy mogą otrzymać zaliczki bezprocentowe w wysokości 6 cio miesięcznych poborów na budowę własnych mieszkań.

W wypadku ubiegania się o zaliczkę po nad 3 miesięczne pobory, ostateczna decyzja należy do kompetencji odpowiedniego Ministerstwa.

Dla informacji dodajemy, że budowa mieszkania 4-pokojowego wynosi najmniej około 30 tys. złotych. Jeżeli ktoś posiadając 300 zł. pensji to otrzyma on zaliczkę w ilości 1800 zł. czyli około 7 proc. potrzebnej sumy i to napewno zdecyduje o budowie własnego mieszkania. Tak przynajmniej rozumują ministerialne głowy. (a)

WITOLD DANIELECKI

WŁAŚCICIEL APTEKI

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sw. Sakramentami zmarł dnia 3 maja, przeżywszy lat 57

Ekspozycja zwłok z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej Nr. 124 do kościoła Sw. Krzyża odbędzie się dn. 5 maja o godz. 7.30 wiecz.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w tymże kościele dn. 6 maja o godz. 10 rano, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz stary katolicki.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pogrążeni w głębokim smutku

Żona, córki, synowie i rodzina.

W przededniu sezonu letniego

Ruch na podmiejskich letniskach

Ostatnie pogodne dni przyczyniły się do wzmożonego ruchu na kolejach, albowiem w ciągu ostatnich 3 dni zauważono masowy wyjazd obywateli łódzkich na letniska podmiejskie w poszukiwaniu mieszkań na okres letni.

Jak zdołaliśmy ustalić, obecnie większa liczba mieszkań na letniskach podmiejskich została odnajęta wskutek czego mieszkania do odnajęcia na letnisko ofiarowane są w

ilości minimalnej, co powoduje podrożenie tych mieszkań.

Większy wyjazd w r. b. na letniska podmiejskie, wywołany został w pierwszym rzędzie obniżeniem stopy życiowej średniej i zamożniejszej klasy, która poprzednich lat wyjeżdżała do modnych miejscowości kuracyjnych w kraju a nawet zagranicę, a w r. b. z powodu złej konjunktury ogranicza się do wynajmu letnisk podmiejskich. (a)

SŁUŻĄCA DO WSZYSTKIEGO

Niaktóre osoby przy przyjmowaniu służących nie zachowują bodaj najkonieczniejszych środków ostrożności, narażając się na okradzenie.

Podobnie poszkodowany został inż. Leon Tochterman, zamieszkały przy ul. Narutowicza 107. Przyjął on jako służącą 33-letnią Marjanę Pawlak, nie interesując się jej przeszłością. W rzeczywistości Pawlak była 7-krotnie karana za kradzieże różnego rodzaju i wykorzystując sytuację gdy rodzina inż. Tochtermana była na letnisku, on zaś sam wyjechał do Warszawy, w dniu 15 lipca r. ub. okradła

mieszkania rabując biżuterię i garderobę wartości 1500 zł, poczem zbiegła i ukryła się do dnia 7 stycznia r. b. gdy została przypadkowo ujęta.

Na rozprawie w Sądzie Okręgowym w Łodzi Pawlak nie przyznała się do winy wyjaśniając, że mieszkanie okradziono w jej nieobecności, wobec tego uciekła by nie pościągnięto ją do odpowiedzialności.

Sąd Okręgowy skazał Marjanę Pawlak na 3 lata więzienia zastępowanego dom poprawy. (a)

—109—

Patryotyzm w Koluśzkach, na stacji

W dniu onegdajszym przejeżdżał przez teren Województwa Łódzkiego powracając z uroczystości Śląskich, Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki.

Wraz z Prezydentem przejeżdżali premier Sławek, min. Frystor, min. Kühn, generał Berbecki i inni. Na wieść o przejeździe pana Prezydenta, ludność Wojew. Łódzkiego na wszystkich stacjach zgótowała wielką owację. Gdy pociąg p. Prezydenta wraz z całą świtą zbliżył się o godzinie 15,09 do stacji w Piotrkowie, licznie zebrane tłumy wznosiły okrzyki na cześć Prezydenta. Po 8 minutowym postoju p. Prezydent wraz z otoczeniem udał się w dalszą drogę.

Na stacji w Koluśzkach dostojnego gościa witali przedstawiciele władz administracyjnych, policji i licznie zebrani mieszkańcy Koluśzek. Z Koluśzek p. Prezydent udał się bezpośrednio w dalszą drogę do Warszawy.

Narazie jeszcze nikt z żywiołowych manifestantów nie dostał orderu (a)

Podpalająca Szynka

W nocy z 29 na 30 grudnia ub. r. wybuchł pożar w stodole Adama Szynki, we wsi Dąbrówka, powiatu Łaskiego. Dzięki energicznej akcji i wyjątkowej pogodzie zdołano resztę budynków drewnianych, zarówno należących do Szynki, jak i innych sąsiadów uratować. Stodola spłonęła doszczętnie.

Przeprowadzone przez policję dochodzenie ustaliło, że pożar powstał wskutek podpalenia, którego dokonał sam właściciel stodoły, by uzyskać asekurację.

Wobec tego, że pożar spowodowany przez Szynkę w razie wiatru zniszczyłby całą wieś i mógłby przyczynić nieobliczalne wprost straty, 63 letniego Adama Szynkę osadzono w więzieniu i postawiono w stan oskarżenia.

W dniu wczorajszym Szynka stanął

przed Sądem Okręgowym w Łodzi, który po przesłuchaniu świadków skazał Adama Szynkę na 1 rok więzienia zast. dom poprawy. (a)



Słodki żywot w Policji P.

W dniu onegdajszym o godzinie 15-ej do Komisariatu P. P. w Tomaszowie Maz. przybył posterunkowy tegoż komisariatu 37 letni Radwański Józef.

Wobec tego, że Radwański był w stanie nietrzeźwym dyżurny przodownik zabronił mu wydalenia się z lokalu komisariatu, nakazując pozostanie w dyżurce.

Rozkaz przodownika doprowadził posterunkowego Radwańskiego do podniecenia w

czasie którego korzystając z chwilowej nieuwagi wydobyl rewolwer i strzelił sobie w skroń, kładąc się trupem na miejscu.

Dochodzenie ustaliło, że Radwański jeszcze 24 grudnia r. ub. w Komisariacie P.P. w Kaliszu, będąc w stanie podchmielonym usiłował również pozbawić się życia, jednak przeszkodzono mu wówczas i jednocześnie decyzją władz zwierzchnich przeniesiono go do Tomaszowa Maz. (a)

Zamożna Kasa Chorych

W dniu wczorajszym kierownik oddziału kasy chorych w Konstantynowie, po przybyciu do lokalu kasy zastał drzwi otwarte, zaś wewnątrz spostrzegł nieład, rozbicie biurka i kasetek, w której znajdowało się 700 zł. gotówka oraz różne dokumenty.

Natychmiast więc zaalarmował policję,

która wdrożyła dochodzenie, w toku którego stwierdzono, że włamywacze korzystając z niedzieli dostali się do lokalu kasy chorych i spodziewając się znaleźć znaczniejsze kwoty splondrowali doszczętnie lokal. Dalsze dochodzenie prowadzi wydział śledczy. (a)

—o:O:—

Skutki jakanania się

Jakób Lejb Rotsztajna i Moszek Godlewicz, obaj kupcy z Łasku powracali do domu wieczorem dnia 12 października 1930 r. W chwili gdy znaleźli się na szosie pomiędzy Łaskiem i Zduńską Wolą, zastąpił im drogę jakiś tegi drab z kijem w ręku i z okrzykiem „dawaj żydzie pieniądze” rzucił się na Rotsztajna, uderzył go kijem w głowę, a gdy ten upadł na ziemię począł go kopać.

Godlewicz począł uciekać i jednocześnie krzykiem wzywał pomocy, wobec czego napastnik porzucając swe ofiary zbiegł, nie dokonawszy rabunku.

Poszkodowani zwrócili się do policji, gdzie podali dokładny rysopis napastnika, zaznaczając, że ma on wadę w wymowie

i jaka się.

W kilka dni potem Godlewicz na podwórzu zauważył osobnika, który nań dokonał napadu, wobec czego zwrócił się do policji, która też wskazanego przezeń zatrzymała.

Zatrzymany okazał się 26-letni Walenty Dworzański, mieszkaniec Łasku Skonfrontowany z drugim poszkodowanym Rotsztajnem został poznany również.

W dniu wczorajszym Dworzański zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym w Łodzi. Do winy się nie przyznał, wyjaśniając iż krytycznego dnia nie był obecny w domu.

Sąd skazał go na 1 rok więzienia zastępującego dom poprawy. (a)

—o:O:—

Rezultat dobrze pomyślanej ochrony lokaterów

Rynek żelazny w Łodzi zależny jest w głównej mierze od sytuacji w przemyśle włókienniczym i budowlanym. Z tego też powodu a szczególnie z powodu zastoju zupełnego niemal w przemyśle budowlanym daje się zauważyć ogromny rastój w przemyśle metalowym.

W branży żelaznej fabryki ograniczyły zatrudnienie robotników do 3—4 dni w tygodniu. Nielepiej przedstawia się sytuacja w przemyśle metalowym innego rodzaju. Poszcze

gólne fabryki unieruchomiły zupełnie działy budowlanych artykułów, redukując robotników zaś w działach artykułów przemysłów innego rodzaju ograniczono zatrudnienie do 4 dni w tygodniu.

Stan ten winien ulec zmianie na lepsze szczególnie w branży żelaznej w bieżącym miesiącu w związku z przydziałem przez syndykat przemysłu żelaznego, części zamówień państwowych. (a)

—o:O:—

„Cmentarze samochodowe” powstają w Łodzi

Działalność przedsiębiorstwa „Wykorzystania Wycofanych Samochodów”

Wejście w życie ustawy o państwowym funduszu drogowym wywołało na terenie województwa łódzkiego niezwykle skutki, przejawiające się jak nas informują w masowym wycofaniu z ruchu samochodów i to zarówno autobusów, jak i taksówek i aut prywatnych, co znacznie powiększa bezrobocie.

W związku z tem powstała na terenie Łodzi przedsiębiorstwo pod firmą WWS, którego zadaniem jest rozbiorka i racjonalne wykorzystanie wycofanych z użycia samochodów.

Program powyższego przedsiębiorstwa, będącego pierwszym na terenie Polski „cmentarzem samochodowym” na wzór tego rodzaju instytucji istniejących w Stanach Zjednoczonych A. P. jest niezwykle obszerny, a nawet wprost rewolucyjny.

Przedsiębiorstwo powyższe zamierza wykorzystać motory samochodowe w charakterze agregatów, które będą instalowane w małych miasteczkach oraz majątkach ziemskich jako źródła prądu. W tym celu motory samochodowe zostaną przystosowane do nowego, a mianowicie gazu z węgla drzewnego przez wzbudowanie odpowiednich generatorów. Generatory te są bardzo tanie i będą masowo sprowadzane z Francji. Również węgiel drzewny jest niezmiernie tanim środkiem napędu tak że prąd dostarczany przez te agregaty będzie się kalkulował znacznie taniej, niż inne źródła energii.

Zaznaczyć należy, że węgiel drzewny nie mógł być dotychczas wykorzystany w automobilizmie, ze względu na znaczną wagę urządzenia, obecnie jednak ciężar generatorów

przy motorach stojących na miejscu nie odgrywa żadnej roli

lane części mechanizmu samochodowego, jak latarki, magneta, akumulatory, kierownice i t. d. przedsiębiorstwo zamierza eksportować zagranicę, gdzie tego rodzaju przedmioty znajdują bardzo łatwy zbył. Gumowe części będą sprzedawane na rynku krajowym, przy czym z gorszych weży i bud brezentowych firma będzie budowała we własnym zarządzie łodzie sportowe a la Frosch oraz materace gumowe. Próbné materace wykonane już przez inicjatorów przedsiębiorstwa stanowią mały pakiet mieszczący się w teście, który po nadmuchaniu jest idealnie miękkim i wygodnym materacem.

Ramy podwozi samochodowych oraz części metalowe będą wykorzystane przy budowie małych domków według sensacyjnego wynalazku inż. Łodzianina, opatentowanego już przez właściwy urząd.

Pozostałe części jak śruby, sprężyny, łożyska kulkowe i rolkowe, zamki, galanterja, i tp. będą sortowane i odnawiane, poczem będą sprzedawane na rynku krajowym.

Jak się dowiadujemy przedsiębiorstwo to nabyło już teren około 2000 metrów kwadratowych pod Łodzią, gdzie postawiło własne zabudowania. (a)

—o:O:—

GIEŁDY.

Warszawa 4-go maja

Waluty; Dolar U. S. A. 8,90 ¹ / ₂	
Dewizy: Gdańsk	173,56
Holandja	358,82
Londyn	43,40
Nowy Jork	8,917
Nowy Jork (kabel)	8,925
Paryż	34,88
Praga	26,43
Szwajcaria	171,87
Stokholm	239,14
Włochy	46,73
Wiedeń	125,55

Tendencja przeważnie utrzymana obroty mniejsze Dolar gotówkowy w obrotach poza giełdowych 8,90 i pół Rubel złoty — 4,71 i pół W obrotach prywatnych rubel srebrny 1,50 Gram czystego złota — 5,9244 W obrotach międzybankowych Berlin 212,50

Papiery procentowe:

3 proc. goż. budowlana	45 00
4 proc. poż. inwestycyjna	— 88,75
5 proc. konwersyjna	— 48,75
6 proc. poż. dolarowa	— 72,00 (w proc.)
10 proc. poż. kolejowa	— 105,00 (w proc.)
8 proc. L. Z. Banku gosp. krajow.	— 94,00
8 proc. oblig. Banku gosp. krajow.	— 94,00
7 proc. L. Z. Banku gosp. kraj.	— 83,25 (w w/o)
7 proc. oblig. Banku gosp. kraj.	83,25 (w %)
8 proc. L. Z. Banku rolnego	— 94,00
7 proc. L. Z. Banku rol.	— 83,25 (w proc.)
8 proc. L. Z. bud. Banku gosp. kraj.	93,00 (w w/o)
8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol.	83,00
4 1/2 proc. L. Z. ziemskie	— 52,25
4 1/2 proc. L. Z. Warszawy	— 53,75
5 proc. L. Z. Warszawy	— 58,25
8 proc. L. Z. Warszawy	— 73,25
8 proc. L. Z. Częstochowy	63,85
8 proc. L. Z. Kielc	61,60

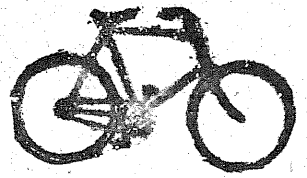
Akcje:

Bank Polski	125,00
Węgiel	28,00
Ostrowiec	37,00
Starachowice	10,75

Dla pożyczek państwowych i listów zastawnych tendencja niejednorodna Obroty akcjami b. małe

—o:O:—

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi



Rowery
Zawadzkiego Kamińskiego
i różnych znanych marek zagran. nabyć można
najtaniej i najdogodniej w fabryczn. składzie „Dobropol”
Łódź Piotrkowska 73 w podwórzu tel 158-61

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarii Wydziału Hipotecznego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 21 przed wyznaczonymi rejentami,

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr.Nr. hipoteczny nieruchomości	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	przed notariuszem	Dnia
8 ros. z	Piramowicza	2,060	15,450	J. Andrzejewski	27.VII.31 r
37	Jakóba	560	4,200	S. Baranowski	"
38	"	320	2,400	S. Bułcharowski	"
47-yz	Nowo-Cegielniana	3,040	22,800	S. Jarzębski	"
64-bd	Drewnowska	840	6,300	W. Jeżewski	"
78	Franciszkańska	4,000	30,000	L. Kahl	"
120	Drewnowska	300	2,250	A. Karnawalski	"
122	"	500	3,750	S. Korn	28.VII.31 r
148-e	Lutomierska	360	2,700	J. Krzemieniewski	"
157-e	Zgierska	2,700	20,250	B. Lisowski	"
257	Piotrkowska	5,620	42,150	J. Łada	"
270-c	Zachodnia	64,780	485,850	K. Rossman	"
271-F	Śródmiejska	4,420	33,150	J. Rzymowski	"
272-b	"	840	6,300	A. Smoliński	"
275-b	Zachodnia	1,820	13,650	S. Szmidt	29.VII.31 r
288-aa	Miełczarskiego	22,940	172,050	E. Trojanowski	"
288-ac	"	3,100	23,250	H. Wardęski	"
288-ad	"	18,700	140,250	J. Andrzejewski	"
321-ki	"	5,120	38,400	S. Baranowski	"
466-a	Piłsudskiego	1,100	8,250	S. Bułcharowski	"
468-a	Cegielniana	24,000	180,000	S. Jarzębski	"
538	Piotrkowska	9,720	72,900	W. Jeżewski	30.VII.31 r
593	"	36,160	271,200	L. Kahl	"
593-a	Brzezna	59,940	449,550	A. Karnawalski	"
698	Piotrkowska	30,420	228,150	S. Korn	"
712-c	Karola	5,060	37,950	J. Krzemieniewski	"
765-c	Wólczańska	1,360	10,200	B. Lisowski	"
805-o	Zakątna	2,440	18,300	J. Łada	"
817-g	Lipowa	1,540	11,550	K. Rossman	"
1109-o	Sienkiewiczza	24,180	181,350	J. Rzymowski	31.VII.31 r.
1116	Kilińskiego	2,220	16,650	A. Smoliński	"
1274-a	Rokicińska	24,940	187,050	S. Szmidt	"
1626	Al. 1-go Maja	940	7,050	E. Trojanowski	"
1636/7	Wierzbowa	7,200	54,000	H. Wardęski	"
2085	Lipowa	520	3,900	J. Andrzejewski	"
2143	Nawrot	9,000	67,500	S. Baranowski	"
4051	Rzgowska	7,000	52,500	S. Bułcharowski	"

Łódź, dnia 1 maja 1931 roku

Krawiec męski St. Gajda
KILINSKIEGO 216
przyjmuje z własnych i powierzonych materiałów
Robota pierwszorzędna.
Ceny zniżone

NASIONA
wszelkie pierwszej jakości przytem narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, oraz nawozy i preparaty ehemiczne dla celów ogrodnictwa, polecają
SKŁADY
L. Jasińskiego
prowadzone od 1870 r. w Łodzi, ul. Andrzeja 10
Tel. 168-56
w Łęczycy, Poznańska 30
Tel. 125
Cenniki na żąd. bezpłatnie

Dr. Feliks SKUSIEWICZ
ANDRZEJA 11
Telefon 137-43
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
godz. przyjęć: 9.30—11 rano i 5—7.30 popo l.

Droga do Zdrowia!

Chorzy uzyskują zdrowie używając

ZIOŁA LECZNICZE Mag. E. WOLSKIEGO

BILLOSA leczy niezawodnie cierpienia wątroby i woreczka żółciowego, usuwają kamienie żółciowe

DEGROSA leczy nadmierną otyłość powodując prawidłową przemianę materii w organizmie

GASTROSA leczy chroniczną obstrukcję i wszelkie zaburzenia żołądkowe i kiszkowe, idealnie regulują trawienie i chronią od hemoroidów

LAKYNGOSA leczy ból i stany zapalne (anginy gardła, krztani, migdałów zapalenia dziaśel i okostnej

PASIVEROSA usuwają bezsenność nerwową, idealnie regulują czynność serca i cały system nerwowy

PULMOSA leczy choroby płuc. Usuwają kaszel i zaflegmienie. Wzmocniają organizm przywracają apetyt

REUMOSA usuwają cierpienia reumatyczne, artretyczne i ischiasu.

UROSA leczy cierpienia nerek i pęcherza. Usuwają wszelkie niedomagania dróg moczowych.

Brozury wysyłamy bezpłatnie. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych
Przedstawiciel na m. Łódź i Wojew. Łódzkie
Skład apteczny **M. WŁODAREK ŁÓDŹ, RZGOWSKA № 7, Tel. 151-03**

PRACOWNIA ORTOPEDYCZNA istn. od roku 1886

St. Lewińska

Łódź, ul. NAWROT 38-a



Wyrabia Pasy na największe i zastarzałe przepukliny brzucha, pępka pachwiny u mężczyzn, kobiet i dzieci. Pasy brzuszne pooperacyjne, przeciw obwisłości — obniżeniu żołądka na czas ciąży i po ciąży specjalne z patentowanego bandażu „Elasta” podług wymagań figury. Prostopromiastowe gorsety à la „HESSINGA” i inne. — Wkładki sprężynowe na płaskie stopy. Suspensorja. — Bandaż „Elasta” pat. przeciw zylakom, grzeziolom dla zreformowania i uszczuplenia zgrubiałej nogi.

SPRZEDAM lub ZAMIENIĘ

gospodarstwo rolne 10-cio morgowe z budynkami w pobliżu Łodzi, a dom z ogródkiem w przedm. Łodzi.
Wiadomość: Szpitalna 8 Barnowski od 5—7

Wyprzedaż POŃCZOCH I SKARPETEK

trwa w dalszym ciągu
po znacznie niższych cenach

„KONSUM”

przy Widzewskiej Manufakturze

Rokicńska 54

Dojazd tramwajami 10 i 16

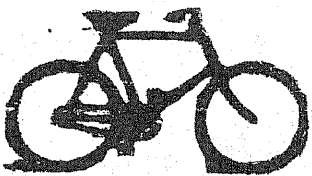
Korzystajcie z jedynej okazji.

Szewcy.

Najtaniej nabyć skóry w każdej ilości
można
w Spółce Szewców
PIOTRKOWSKA 79, —: AL. KOSCIUSZKI 22
Telefon 158-88

Specjalność. detaliczna sprzedaż zelówek trwałych na wodę

ROWERY



znanych krajowych i zagranicznych firm po najniższych cenach polecają
N. KOKOSZKO i B. BORYSEWICZ
6-go SIERPNIĄ 3
Firma nagrodzona została pochwałą.

Najlepszy odbiór na detektor

maten,
kto kupuje komplet na kóź i Raszyn
za Zł. 25

w ZAKŁADZIE RADIO-ELEKTROTECHNICZNYM

F. SZULC i S-ka

Łódź, Andrzeja 9. Tel. 134-06

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

ZAKŁAD Tapicersko-Stolarski przyjmuje wszelkie zamówienia, odświeżanie i wszelkie przeróbki oraz zakłada się firanki
STEFAN GABAŁA NAWROT 8

Posady i prace

POSZUKIWANY inkasent na stałą pensję. Wymagana gwarancja lub zabezpieczenie hipoteczne. Oferty do red. „Rozwoju” sub „R.W.” 2048—2

POTRZEBNA służąca do wszystkiego z gotowaniem Radwańska 32/34 I piętro 2046—2

Dr. med.

Reicher

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Leczenie djatermją, Elektroterapia

POŁUDNIOWA Nr. 28

Tel. 201-93

od 8—11 rano i od 5—9 wiecz. w niedzielę od 9—1 p.p.

Dla niesamożnych ceny leczenia

UWAGA! UWAGA!

Państwowi urzędnicy - czki

Na raty! Na sześciomiesięczne spłaty!

obuwie, firanki kapy, wełniane i bawełniane towary, bieliznę męską i damską, koldry, chodniki, dywany, torby, parasolki, białe towary i galanterijne poleca firma

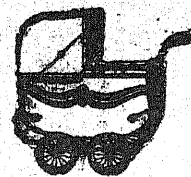
KREDYT” Nawrot 15 I p

SKLEP

KAZIMIERZ Zielonko

AL. KOSCIUSZKI 37

poleca: pończochy jedwabne, fildeos skarpetki męskie, pończochy dziecięce reformy, rękawiczki wełniane swetry i pończochy Cena. bardzo przystępna oraz przyjmuje pończochy do reparacji.



WOZKI dziecięce **ŁOZKA** metalowe **MATERACE** hyg. sprzęt. „PATENT” **WYŻMACZKI** amer. **UMYWALKI** Na dogodnych warunkach w **Fabrycz. Składzie „DOBROPOL”** Łódź. Piotrkowska 73. tel. 151-61 w podwórzu

NA WYPŁATE! Eleganckie damskie płaszcze i kostjomy. Męskie ubrania i płaszcze. Wielki wybór jedwabnych i wełnianych towarów. Wkorzyste etamiay Materjały na letnie suknie Białe towary. Firanki, Kapy Koldry. Damska i męska bielizna. Pończochy. Swetry. Obuwie Sakiewki. Wyzymaczki. Poleca Leon Rubaszka Kilińskiego 44. Uwaga! Krawiec damski i męski na miejscu Stałym klientom nawet bez wkładu

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. Wiersz milimetry lub jego miejsce Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 6, za tekstem na 10 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń adm'n. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje, przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. „Rozwój” można zamawiać w Zgierzu u p. Łachy, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.

Redaktor Naczelny i Wydawca int. T. Czajewski

W Biurowi T. Czajewskiego

Redaktor odpow. Walerian Zuchowalski